# KATOLIK

**wychodzi w każdy Czwartek.**

ABONAMENT:

W Stan ch Zjed. za rok cały $1.50
Razem z tygodnikiem "Źródło" 2.00
Numer pojedyńczy.....3c
W innych krajach.....2.00

Wszelkie listy i korespondencye adresować należy:

*Prof. JOHN KUK,*
Cor. Lincoln & 1. Ava
MILWAUKEE, - WISCONSIN.

*Wydawca: Ks. W. GRUTZA.*

Entered at the Milwaukee P. O. as second class mail matter.

ADVERTISING RATES:

| Space | Week | Mo. | 3 Mo. | 6 Mo. | 1 yr. |
|---|---|---|---|---|---|
| 1 inch | 50c | $1.25 | $2.50 | $5.00 | $10.00 |
| 2 inch | $1.00 | 2.50 | 4.50 | 8.00 | 15.00 |
| 3 inch | 1.50 | 3.75 | 6.25 | 12.00 | 20.00 |
| ¼ col. | 2 50 | 5 50 | 10 00 | 20 00 | 30 00 |
| ½ col. | 4 50 | 12 00 | 18 00 | 30 00 | 50 00 |
| 1 col. | 7.00 | 20.00 | 30.00 | 40.00 | 100.00 |


## Wpływ Lutosławskiego i jego Eleuterya.

Nie zbyt dawno pojawiło się na szpaltach pism polskich nazwisko, dotychczas nieznane, które niebawem miało sobą zająć wielką część uwagi publicznej w Galicyi i w Królestwie. Nazwisko to należy do głośnego obecnie prof. Winc. Lutosławskiego. Poprzedziła go najpierw sława znakomitego znawcy filozofii platońskiej i autora wielkiego dzieła, wydanego w języku angielskim, o sposobie badania chronologii pism Platona. Dowiedziano się przy tej sposobności, że pan Lutosławski był profesorem filozofii w którymś z rosyjskich uniwersytetów, który jednak opuścił, aby się zbliżyć do kraju. Istotnie niebawem wyłonił się we Warszawie, gdzie już powitany, jako człowiek zdecydowanie sławny. Dzienniki zainteresowały się nim. Odkryto, że jest ożeniony z literatką hiszpańską, że sam długo bawił w Hiszpanii i innych krajach zachodnich, a zwłaszcza w Anglii, wydano dla interesujących gości raut w salonie warszawskim, poczem gwiazda p. L. chwilowo się skryła. Na krótko jednak pan Lutosławski wypłynął w Lipsku, gdzie znalazł się na zebraniu hakatystów i chciał imieniem Polaków bronić podeptanej przez to stowarzyszenie moralności, ale zakrzyczano go, a pan Lutosławski ogłosił protest w jednej z gazet niemieckich. Sprawa była wówczas dość głośna. Wkrótce potem przypomniało się nazwisko p. Lutosławskiego znowu wskutek jego artykułu, ogłoszonego w "Kraju", p.t. "Emigracya talentów", w którym udowadniał, że znakomici Polacy powinni żyć za granicą, gdyż swojej ojczyźnie oddadzą oni daleko większą usługę, wsławiając ją wobec obcych, aniżeli pracując wśród własnych rodaków. Na artykuł ten odpowiedział najpierw imieniem samej redakcyi "Kraju", pan Żuk-Skarszewski, potem posypały się różne polemiczne, między innymi Elizy Orzeszkowej, a dziwaczne wystąpienie p. Lutosławskiego znalazło echo nawet w prasie galicyjskiej.

Takimi etapami szła sława tego człowieka, który przed kilku miesiącami osiadł w Krakowie i wśród części tamtejszej młodzieży wywołał małą rewolucyą umysłową. Zaraz po osiedleniu się w Galicyi, otrzymał docenturę filozofii na wszechnicy jagiellońskiej i zbliżył się od razu do swoich uczniów nie jak sztywny profesor, lecz jak kolega, przyjaciel i oddany przewodnik. To zadecydowało o jego popularności. Dokoła p. Lutosławskiego wytworzyła się grupa młodych ludzi, na których on wywiera wpływ podobno ogromny, zarówno swoją swobodą i szczeroscią, jak swoją filozofią. Bo p. Lutosławski badał nietylko Platona, ale także ducha narodu polskiego, tak, jak się on przejawiał przez lat prawie tysiąc i twierdzi, że znalazł tego ducha kwintesencyą, która jest zarazem ostatnim wyrazem filozofii wszechludzkiej. Przejawy jej dostrzega w organizacyi naszego społeczeństwa w dawnych wiekach, w jego bujnym indywidualiźmie, w "liberum veto", w skłonności do porywów, w podporządkowywaniu korzyści materyalnych względom ideałowym, w całej poezyi polskiej w okresie Mickiewicza, w poezyi, czekającej na cud i szerzącej w narodzie wiarę, że P. Bóg wybrał Polskę wśród wszystkich narodów ziemi, jako narzędzie szczególniejszych swoich zamiarów.

I to złudzenie chorobliwe wskrzesza prof. Lutosławski na nowo. Swój system filozoficzny nazwał "filozofią wolnych dusz" i zamknął go w książce "Seelenmacht", która ma być krzewicielką tej "polskiej filozofii" wśród Niemców, Polacy nie potrzebują się z nią zaznajamiać ze żadnego podręcznika, ponieważ mają ją wypisaną w całej swej historyi. w tradycyi narodowej i w księgach wieszczów. Mimo takiego zapewnienia jednak, rodacy prof. Lutosławskiego ze wstydem muszą się przyznać, że we filozofii jego znajdują mnóstwo rzeczy, zupełnie nieznanych, jak np. nową teoryą o Bogu, który jest "Najwyższym Duchem", ale tylko poprostu "duszą świata, przewodnikiem istot słabszych od siebie, wiodącym ich ku sobie i przytem postępującym w doskonałości przez tworzenie coraz to nowych czynności i ideałów." Z tej próbki widzimy już, że się ma do czynienia z nowego rodzaju zabawką metafizyczną, koryguącą na swój sposób, czem P. Bóg jest, a czem nie jest — i jak powinien wyglądać. Nad tą też stroną działalności nie uważamy za potrzebne długo się zatrzymywać.

Jest inna—ciekawsza.

Filozofia jego, podobnie jak prawie wszystkie systemy starożytne, jest w pierwszem rzędzie nauką: jak żyć należy, czyli nauką moralności. I tu p. Lutosławski rozwija poglądy, olśniewające swoją białością, przez które przebija się niezepsuta, czysta i niewinna dusza dziecka, albo chrześcianina pierwszych wieków. Miłość jest największą potęgą, kształtującą życzie ludzkie, a wyrazem jej jest związek dusz, na niej oparty, trwający bez pomocy praw cywilnych i kościelnych. Idealne społeczeństwo, do którego ludzkość dąży w swoim rozwoju, składa się z dusz wolnych i wzajemnie się miłujących i nazywa się Eleuteryą....

## Miłość bliźniego!

Gdzie jej szukać? Gdzie ją znaleść? Czy żyje ona wogóle jeszcze na świecie? Jedni rabują własnych krewnych i giną na szubienicach za okrucieństwa, popełnione na własnej krwi. Rabiejowie torturują "urzędownie" i w interesie "bezpieczeństwa publiczności, a w szpitalach torturuje się niemowlęta, chore, biedne i osierocone. Oto rezultat dwutysięcznej pracy około uszlachetnienia rodu ludzkiego i ciągłego wpajania w niego owego uczucia miłości bliźniego, za które krew oddali pionierowie cywilizacyi. To są jednak tylko przykłady tortur fizycznych. Ile jest jednak tortur moralnych na tym padole łez? Tego chyba nikt zliczyć i zrejestrować nie potrafi. Wyrafinowany egoizm klasowy, rodowy, zawodowy. i polityczno-partyjny zieje nienawiść i niesie zagładę wszystkiemu, co mu staje na przeszkodzie w osiągnięciu celów sobkowskich. Tylko zasady tej a tej klasy, tej a tej koteryi politycznej i t.d. są zbawienne dla ludzkości, a pod hasłami, wydawanymi dla zbałamucić się mającego ogółu, ukrywają się najczystsze interesy prywatne, tylko przy pomocy ogółu zrealizować się dające. Synekury, dobrze płatne posady, bezpłatne niby honorowe posady, z których "coś kapnie z boku", tytuły, dostojeństwa i t.d., oto wnętrzności niemal wszystkich pstrokato ubarwionych haseł: "miłość bliźniego," "dobro ogółu," "miłość ojczyzny," "w imię sprawiedliwości" it.d. Rozglądnijmy się dokoła i i badajmy bystrym wzrokiem początek i koniec wszystkich tych, co to hasłami tymi pociągają za sobą w pędzie szalonym tysiączne masy, a dojdziemy do przekonania, że byli oni tylko doskonałymi rybakami, którzy hasła swe zakładali, jak wędkę, aby zyskać więcej partyzantów, na barkach których wspinaćby się mogli, jak po drabinie, do gorąco pożądanych szczytów, podczas gdy masy owe pięknie pozostają w dole i czekają cierpliwie chwili ziszczenia się obiecanek. Tymczasem, aby się ludziom nie sprzykrzyło, stara się ich "miłość bliźniego" czemś innem zatrudniać, zainteresować i uwagę ich rozpraszać. Program jest urozmaicony. Jednych się organizuje w stowarzyszenia, w związki, w cechy, wiece, rozdaje się urzędy prezesów, sekretarzy, skarbników it.d.

Taki obraz miłości szkicuje jedno z czasopism lwowskich w polityce galicyjskiej.

### CHŁOPY PRZECIW MAJORATOM.

Z Czerniejowa pod Stanisławowem, wsi pamiętnej z krwawych wyborów do Rady państwa, donoszą, że odbył się tam wiec w sprawie gmin zbiorowych i majoratów chłopskich. Zgromadziło się przeszło 300 wieśniaków, z ramienia rządu fungował komisarz i kilkunastu żandarmów, pościągał nych z okolicznych posterunków. Do pierwszego punktu obrad zabrał głos chłop Karoluk, który przemawiał przeciwko wnioskowi posła Hupki za tworzeniem majoratów chłopskich i przeciw ograniczeniu podzielności gruntów chłopskich, podnosząc ujemne skutki, jakieby wniosek Hupki za sobą pociągnął, drugi punkt obrad referował chłop Czupatyński, który przemawiał przeciwko tworzeniu gmin zbiorowych, oświadczając się natomiast za połączeniem obszarów dworskich z gminami. Po wywodach mowców uchwalili zebrani rezolucyą, w której protestują przeciwko tworzeniu majoratów chłopskich i tworzeniu gmin zbiorowych, oświadczając się równocześnie za połączeniem obszarów dworskich z gminami. Rezolucyą tę jednogłośnie przyjęto. Zarazem uchwalono zwołać szereg zgromadzeń w sąsiednich wsiach w tej samej sprawie.

### "PRAWIT. WIESTNIK" OGŁASZA KOMUNIKAT,

w którym ministerstwo oświaty zwraca uwagę na rozporządzenie z dnia 17 lipca 1899, wzywające zarządy naukowych okręgów, ażeby uczniom, którzy kończą szkoły średnie, polecały przy wstępowaniu na uniwersytet trzymanie się swego naukowego okręgu. Uniwersytety, przyjmując podania kandydatów, będą także oddawały pierwszeństwo maturzystom z tego samego naukowego okręgu. Myśl takiego systemu terytoryalnego, dla nauki uniwersyteckiej we wysokim stopniu niekorzystnego, wyłoniła się pod wrażeniem zeszłorocznych rozruchów studenckich w Rosyi. Cel rozporządzenia jest czysto polityczny, rozchodzi się mianowicie o tem skuteczniejsze poddanie młodzieży uniwersyteckiej pod kontrolę—policyi.

### "ROZTRUSTOWANIE" AMERYKAŃSKIE.

Zasada syndykatu i "trustu" amerykańskiego coraz bardziej rozpowszechnia się i w Europie ale niepodobna wyobrazić sobie tej powodzi syndykatów i związków producentów, jaka zalewa dziś Unią amerykańską. Wyborną satyrę tych stosunków podaje świeżo "Journal" nowojorski. "Jesteśmy — pisze satyryk amerykański — w jednej z lepszych restauracyj Nowego Yorku i zamawiamy sobie obiad za dolara. Garson przynosi nam przedewszystkiem dla pobudzenia apetytu: cocktail, tj. mieszaninę żółtka z whisky (tu spotykamy się z pewnym syndykatem "Whiskey Trust", rozporządzającym kapitałem 125 milionów dolarów). Dalej podają ostrygi: "Blue points oysters" (syndykat nr. 2, "Oyster trust", z kapitałem 5 milion. dolarów). Zupa, którą nam z kolei przynoszą, znajduje się pod opieką "Chicago Beef-Trust" z kapitałem 100 mil. dol. Kto nie chce mu płacić podatku, ma do wyboru zupę z jarzyn i drugi syndykat "Farm and Product Trust" z kapitałem 15 mil. Co kto woli. Gdy nam przynoszą piwo, mamy do czynienia z poważnym syndykatem "American malting Comp." z kapitałem 50 mil. dol. Bardzo miły towarzysz przy kufelku! Kelner przynosi zakąskę: oliwki, rzodkiewkę — znów nasz znany przyjaciel: "Farm and dairy". Zajmuje on się głównie mlekiem, ale nie gardzi i ogrodowinami. Przychodzi ryba a z nią "Fishing Trust" z kapitałem 10 mil. dol. Przy pieczystem mamy po prawej stronie "trust mięsny", a po lewej "trust zwierzyny". Pudding jest produktem "American Flour Comp," z kapitałem 150 mil. dol. (syndykat młynarzy), torty i ciastka są arcydziełem syndykatu piekarzy ("American Bakers Comp. 10 mil dol), lody przypominają "American Ice Cream Comp.," owoce — "American Fruit Comp." ser—sprowadza nam raz jeszcze znajomego "Farm itd.", suche ciastka zaznajamiają z "National Biscuit Trust." A może pragniesz pan jeszcze czarnej kawy i cygara? Owszem podadzą je panu: "Coffee Trust" z kapitałem 60 mil. dol. i "Tobacco-Trust" z kapitałem 75 mil. dol. Śliczna kompania przy obiedzie!" Jakże blado wyglądają przy tem europejskie syndykaty.

### WYSTAWA PRZYRODNICZO-LEKARSKA,

która się odbędzie w Krakowie w lipcu b. r. równocześnie z IX. zjazdem lekarzów i przyrodników polskich, przybierze poważne rozmiary. Rozszerzony program dawniejszych tego rodzaju wystaw, jakie się w Krakowie odbyły, na przedmioty ze zakresu budownictwa i technoologii, a zarazem na dział hygieniczny, na powiększenie to się składają. Na pierwsze ogłoszenie programu wystawy w dziennikach, zgłosiło się już na wystawę przeszło pięćdziesiąt firm przemysłowych, zanim jeszcze komitet zdołał rozesłać zaproszenia do przypuszczalnych wystawców. Pomijając wynalazki Szczepanika, jakie się na tej wystawie znajdą, będzie to nagromadzenie najnowszych zdobyczy na polu przemysłu do nauki lekarskiej zastosowanego, czemś wysoce interesującem, od roku bowiem 1891 takiej wystawy nie było w Polsce (lwowska miała inny program), a w ostatnich tych 10 latach i nauka lekarska, a więc i przemysł do niej zastosowany olbrzymim szły krokiem. Wystawa odbędzie się w budynku po gimnazyalnym św. Anny, tam gdzie była wystawa ostatnia, z tem jednak rozprzestrzenieniem, że ma być pod wystawę zajęty przytykający ogród, a może i część plantacyi. Wobec zgłoszenia się kilku największych firm przemysłowych galicyjskich, które znacznych przestrzeni terenu wystawowego potrzebują, ostrzega komitet, aby drobniejsi przemysłowcy wcześniej o miejsca się postarali, bo bardzo łatwo być może, iż mimo najszczerszej chęci zgłoszeń późniejszych nie będzie mógł przyjmować.

### CIEKAWY OBJAW.

"Wososłocznoje Obozronje', dziennik posiadający najlepsze informacye w sprawach wschodnio azyatyckich, donosi, że na odbytym niedawno w Tomsku zjeździe tamtejszych właścicieli kopalń złota, zapadła jednogłośna prawie uchwała, aby zjazd starał się u rządu o dopuszczenie robotników do uczestniczenia w zjazdach właścicieli kopalń, a to w tym celu, aby oni sami mogli przekładać swoje żądania i do pewnego słusznego stopnia stanowić o swoim losie. Na wypadek zaś, gdyby rząd prośbie zjazdu odmówił, powinni wszyscy właściciele kopalń rozesłać do robotników kwestyonaryusz w sprawie ich żądań z prośbą o dokładne i szczere jego wypełnienie.

Wiadomość ta niezupełnie, co prawda, wydaje się prawdopodobną, zwłaszcza jeżeli się o naturze i poziomie moralnym kapitalistów syberyjskich zechce sądzić według atrybutów kapitalistów n.p. węglowych w Środkowej Europie, ale nie mniej czyż sam fakt podania przez syberyjskie dzienniki takiej wiadomości nie świadczy o tem, że z czasem przy istniejących ułatwieniach komunikacyjnych będzie Syberya dostarczała na import także humanitaryzmu obok zboża ryb, minerałów itp. dla łaskawego użytku europejskich "nadludzi?


**Zegary i zegarki.**

Sprowadziłem wielką ilość zegarów i zegarków a między nimi pięknie odrobione zegary "Cuckoo" i "Trumpeter", które sprzedam bardzo tanio. Przyjmuje reperacye. L. A. VAN ESS, 611 ul. E. Water.

# M. H. WILTZIUS & CO.,

sprowadzają i wyrabiają

## kościelne ornamenta, książki do nabożeństwa

Mamy do sprzedania w największej ilości gatunków i cen. Na książkach do nabożeństwach drukuje się imiona nabywców bez osobnej płacy.

## Wieńce i bukiety

na muślinie białe róże i zielone liście.

Stalorytowe lub litografowane po angielsku, niemiecku i polsku.

PRZYBORY KOSCIELNE, STATUY, SZATY, STACYE DROGI KRZYŻOWEJ, itd.

Sztandary bractw, odznaki i regalia wyrabia się na obstalunek za krótk a zwiadomieniem.

**M. H. WILTZIUS & CO., 429 ul. E. Water**

# FIEBING i KILLILEA,

## Adwokaci pierwszorzędni

do spraw sądowych, cywilnych i karnych, załatwiają wszelkie sprawy z największą punktualnością i rzetelnością po cenach umiarkowanych.

BIURO: 343, ulica Trzecia,
MILWAUKEE, - - - - WISCONSIN

# POLSKI SKŁAD WIN I WÓDEK,

**oraz wielki zapas WIN MSZALNYCH i familijnych.**

Szczególnie poleca się własnego wyrobu KUJAWIAK, trunek służący jako najskuteczniejsze lekarstwo na wszelkie dolegliwości żołądka.

## ANTONI ANDRZEJEWSKI,

723—725 Windlake Avenue, MILWAUKEE, WIS

**Muzyka zachwyca każde serce! Uszczęśliwicie swój dom.**

Poślijcie nam $2.00, a poślemy wam ten przepiękny walcowy organ do zbadania. Jest to najnowszy, najtańszy i najlepszy instrument muzyczny, dotąd znany. Podoba się bardziej, niż stodolarowy organ pokojowy: gra przeszło 1000 kawałków, wszelkie powszechne walce, polki, itp. i dostarcza zarazem najpiękniejszej muzyki kościelnej. Każde dziecko może na nim grać. Za jeden wieczór zwróci koszt za muzykę w gronie towarzyskiem. Nic lepszego nie napotka się wśród tak licznych francuskich i szwajcarskich skrzynek muzycznych. Zdumi was i zachwyci. Walce muzyczne zaopatrzone są w stalowe ćwieki (nie papierowe) i przetrwają całe życie. Sprzedajemy ten instrument w przepięknem, rzeźbionem pudle z trzema walcami muzycznymi za $5.00. Możecie przysłać $2.00 z obstalunkiem; resztę wypłacić przy otrzymaniu. Bezpłatnie trzy sztuki dziecięcych zabawek, trzykrotnie posrebrzanych, składających się z noża, widelca i łyżki w pięknem pudełku, jeżeli przyszlecie $5.00 ze zamówieniem.

RICHTER IMPORTING CO., 157 Washington st., Dept. 133., Chicago, Ill.

## Za najtańszą cenę

z pośród wszelkich możebnych.

DENTYSTA wyjmuje zęby bez bólu jaknajrzęczniej i najstaranniej.

NOWE ZĘBY najlepszego wyrobu w świecie. Gwarancya lub zwrot pieniędzy.

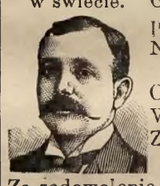

Najlepsze ZĘBY na kauczugu $8
Cena na złocie $35
W złotej koronie $5
Zęby w podwójnej oprawie $5

Za zadowolenie gwarantujemy.

## DR. YOUNG,

414-415-416 Germania Building.
Biuro otwarte w niedzielę od 9 do 12

ERNST KREMBS,
APTEKARZ,
róg 1-ej ave. i Greenfield,
Milwaukee, Wis.

**CZY JESTES GŁUCHY??**

Każdego rodzaju głuchota jest do wyleczenia zeraz; tylko głuchoniemi są niewyleczalni. Nowa i prosta metoda. Szum w uszach wstrzymujemy natychmiast. Opisz w jaki sposób niedomagasz Egzaminacya i porada darmo. Każdy może się eczyć w domu bez wielkich wydatków.

**DR DALTON'A KLINIKA USZU.**
596 La Salle ave., - Chicago, Ill.

## Po tanie obuwie!

— Dokąd idziecie kumotrze aż z Town Laku?

— Po trzewiki dla żony i dzieci do pana Maciejewskiego, bo tam można dostać zawsze towar dobry i tanio.

— To zaczekajcie, pójdziemy razem

**A. MACIEJEWSKI,**
430 ul. Mitchell.

**C., Mil. & St. Paul Railway**

Passenger Station, Fourth Ward Park; telephone 472. City office, No. 400 East Water street, telephone, 28. a, daily; b, except Sunday; c, except Saturday; d, except Monday; s, Sunday only.

| | MILWAUKEE. LEAVE. | ARRIVE. |
|---|---|---|
| La Crosse, Winona, Stillwater, St. Paul, and Minneapolis | a12:35am | a 3:50am |
| | a 4:50am | a 4:10am |
| | a11:05am | a 7:00am |
| "The Pioneer Limited" | a 8:50pm | a 7:05pm |
| So. Minnesota Points | b12:35am | d 3:50am |
| Iowa and Dakota Points | b 3:00pm | d 7:10am |
| | c 7:40pm | b 1:10pm |
| Prairie du Chien, Iowa, and Minnesota | b 3:00pm | d 7:10am |
| | c 7:40pm | b 1:10pm |
| Mineral Point Line | b 7:10am | b 1:10pm |
| | b 3:00pm | b 7:15pm |
| Janesville and Rockford | b 7:10am | b 1:10pm |
| Janesville and Rockford | b 3:00pm | b 7:15pm |
| Janesville and Madison | a 5:10pm | a 9:35am |
| Janesville and Madison | d 7:40pm | b 7:15pm |
| Racine and Southwestern Division | b12:15pm | a 8:40am |
| | a 3:30pm | b 3:10pm |
| Council Bluffs, Omaha and Kansas City | b 4:00pm | b11:00am |
| | c 7:30pm | b 1:45pm |
| Chicago Express | a 4:20am | a12:30am |
| Chicago (parlor car) | a 7:15am | a11:00am |
| Chicago (parlor car) | a 9:00am | b 1:45pm |
| Chicago (parlor car) | a11:00am | |
| Chicago (parlor car) | b 1:45pm | a 4:55pm |
| Chicago (parlor car) | a 4:00pm | a 7:15pm |
| Chicago (parlor car) | a 7:30pm | a 8:40pm |
| Chicago (parlor car) | | a11:40pm |
| Chicago (Sunday only) | | 11:00am |
| Madison (via Prairie du Chien Division) | b 3:00pm | d 7:10am |
| | c 7:40pm | b 1:10pm |
| Madison (via Watertown) | b 7:45am | b10:45am |
| | b 5:00pm | b 3:45pm |
| Northern Division | b 7:35am | b10:35am |
| | b 3:45pm | b 7:25pm |
| Waukesha | b 7:10am | d 7:10am |
| | b 8:40am | b 7:40am |
| | b11:15am | a 9:35am |
| | b 3:00pm | a10:55am |
| | a 5:10pm | b 1:10pm |
| | b 6:10pm | b 3:55pm |
| | c 7:40pm | b 7:15pm |
| Waukesha & Janesville | s11:05am | s 7:03pm |
| Watertown & Portage | a 4:59am | a 4:10am |
| Watertown & Portage | | a 7:00am |
| Oconomowoc & W'town | b 7:45am | b 8:40am |
| Ocon., W'town, Portage | a11:05am | b10:45am |
| Oconomowoc & W'town | b 1:55pm | b 3:45pm |
| Ocon., W'town, Portage | b 5:00pm | a 7:05pm |
| Ocon., W'town, Portage | a 8:50pm | |
| Green Bay & Intermediate | b 5:05pm | b10:40am |
| Marquette, Houghton & Lake Superior Pts. | b 7:15am | a 4:00am |
| | a12:40am | b 7:00pm |

**Chi. & Northwestern R'y**

Office 102 Wis. St.; Station, Foot of Wis. St.

*Daily. †Ex. Sun. ‡ex. Sat. xMon. only. §Sunday only.

| MILWAUKEE. LEAVE. | ARRIVE. |
|---|---|
| *5:00am | †5:00am |
| *7:15am | †8:15am |
| †7:40am | †9:45am |
| *9:00am | *11:00am |
| *11:00am | †1:45pm |
| †1:45pm | †4:30am |
| *4:00pm | *4:55pm |
| *7:15pm | *7:15pm |
| | *10:10pm |
| | *12:30am |
| *11:35pm | *11:20am |
| *3:35pm | †1:55pm |
| *11:20pm | *5:45pm |
| *7:30pm | *7:05am |
| *10:20pm | *9:20am |
| †9:40am | †7:50am |
| *7:20pm | *9:20am |
| *10:20pm | *8:40pm |
| †4:50am | †7:50am |
| §6:20am | §8:05am |
| †9:40am | †10:45am |
| †5:20pm | †3:55pm |
| *10:20pm | *8:40pm |
| †4:50am | |
| †4:50am | †10:45am |
| †9:40am | †3:55pm |
| †5:20pm | |
| §5:15am | *4:55am |
| §6:30am | |
| †7:55am | †10:45am |
| †11:05am | †1:25pm |
| †2:10pm | *3:35pm |
| *5:00pm | †6:50pm |
| *10:15pm | x12:45am |
| *12:35am | |
| *7:20am | *9:20am |
| †5:15am | *4:45am |
| §6:30am | †1:25pm |
| †7:55am | †6:50pm |
| †5:00pm | x12:45am |
| 10:15pm | |
| 12:35am | |
| 5:15am | 4:55am |
| 10:15pm | |
| †5:15am | *4:45am |
| *10:15pm | †6:50pm |
| †4:50am | |
| †9:40am | †3:55pm |
| *10:20pm | *8:40pm |
| †5:20am | *7:05am |
| *7:30pm | †8:16pm |
| *12:35am | *4:55am |
| †7:00am | *7:05am |
| †1:50pm | †10:50am |
| *7:30pm | †3:50pm |
| | †6:10pm |
| †7:55am | |
| †2:10pm | †10:50am |
| | †6:50pm |

Chicago, Racine, Kenosha and Waukegan

Racine, Cudahy and south Milwaukee Special

Duluth and Superior

St. Paul, Minneapolis and the Northwest

Madison & Waukesha

Freeport

Rockford, Janesville and Beloit

Fond du Lac, Oshkosh, Neenah, Appleton and Green Bay

Appleton only via Fond du Lac & Oshk'sh

Marinette and Menominee, Mich

Marquette, Houghton and Calumet

Negaunee and Ishpeming

La Crosse, Winona, Minnesota & So. Dakota

Ashland, Rhinelander, Ironwood & Hurley

Iron Mount'n & Florence

Port Washington, Sheboygan & Manitowoc

Ripon, Green Lake and Princeton